

Do Władz Uniwersytetu Warszawskiego i wszystkich, którzy myślą o przyszłości UW po pandemii

List półotwarty

2021-04-27

Okres pandemii COVID-19 postawił przed uczelniami całego świata niezwykle wyzwania; ich podstawowe funkcje zostały przeniesione z przestrzeni fizycznej do przestrzeni wirtualnej. Nie ulega wątpliwości, że doświadczenie kilku semestrów zdalnego funkcjonowania wpłynie na sposób działania uczelni; o ich sukcesach i porażkach w przyszłości będzie decydować umiejętność znalezienia balansu między aktywnością w fizycznych przestrzeniach kampusów i budynków a korzystaniem z przestrzeni wirtualnej. Nie będzie powrotu do modelu funkcjonowania uczelni sprzed pandemii.

Tuż przed uderzeniem pandemii European University Association opublikowała dokument pod znamienym tytułem „[University without walls](#)”. Przewidywano, że już w perspektywie 2030 roku uniwersytety przybiorą formę hybrydową:

“The nature and structure of universities will be hybrid. They will be open as physical and virtual spaces and will work to cultivate both of these when engaging with society. In the future, this will entail that physical and digital learning and research environments must be designed in a holistic way to accommodate the different needs of a diverse university community and allow for flexible and blended approaches.”

Pandemia dramatycznie przyspieszy ten proces. „*Hybrid learning*” będzie się rozpowszechniać zarówno z uwagi na efektywność kosztową, jak i z uwagi na niebywałe możliwości udostępniania zasobów edukacyjnych oraz przyciągania studentów z oddalonych miejsc kraju i globu. Atrakcyjne przestrzenie fizyczne i wirtualne staną się źródłem przewagi konkurencyjnej. Uczelnia, która chce zachować ważne miejsce w archipelagu nauki i szkolnictwa wyższego musi zatem na nowo przemyśleć strategię w zakresie wykorzystywania i tworzenia obu rodzajów przestrzeni.

Problemy te mają szczególne znaczenie dla Uniwersytetu Warszawskiego, który w ramach Programu Wieloletniego przewiduje budowę nowych gmachów oraz modernizację istniejących o łącznej powierzchni blisko 200.000 m². Większość tych inwestycji jest wciąż jeszcze w fazie projektowania. Daje to nam wyjątkową szansę: wciąż możemy dostosować projekty do nowych potrzeb i wymagań. Przygotowując plany inwestycyjne nie znaleźliśmy epidemii innej niż sezonowa grypa. Dziś już wiemy, że konieczna jest zmiana w myśleniu o przestrzeni fizycznej oraz jej projektowaniu, i to z dwóch powodów.

Konieczność projektowania przestrzeni publicznej tak, by pozwalała ona ograniczać ryzyko rozprzestrzeniania się zakażeń staje się znów przedmiotem rozważań architektów i specjalistów od ochrony zdrowia - jak przed 100 laty, gdy zwalczano gruźlicę i hiszpankę. Chodzi tu zarówno o aranżację przestrzeni zewnętrznych i wewnętrznych, jak też o systemy instalacyjne, szczególnie wentylacyjne i klimatyzacyjne. Pandemia zwiększyła świadomość zagrożenia infekcjami przenoszonymi drogą kropelkową, co wpłynie na zachowania i preferencje dotyczące przestrzeni, w których ludzie będą chcieli przebywać. Na uczelniach dotyczy to zarówno przestrzeni służących dydaktyce i badaniom jak też domów studenckich. To powód pierwszy.

Powodem drugim jest rozwój zasobów i narzędzi wirtualnych, który w połączeniu ze zwiększoną obawą o przebywanie w dużych zbiorowiskach ludzkich przyspieszy proces odchodzenia od zajęć w dużych salach audytoryjnych. Zasadniczą funkcją pomieszczeń uczelni nie będzie już pozyskiwanie wiedzy w drodze jednostronnego przekazu nauczyciel – studenci, lecz współpraca w zwykłej sali lub w laboratorium i wszelkie zajęcia interaktywne stacjonarne i w sieci. Sale zajęć będą musiały być przeto tak skonfigurowane i wyposażone, żeby pozwalały zachować dystans i umożliwiały utrzymywanie kontaktu obecnych fizycznie w salach z użytkownikami przy komputerach w odległych miejscach. Niezastępowalną funkcją przestrzeni fizycznych pozostanie budowa poczucia wspólnoty akademickiej i więzów społecznych. Przestrzenie muszą więc być atrakcyjne i dawać poczucie bezpieczeństwa użytkownikom.

Konieczne jest zintensyfikowanie przygotowań do nowych wyzwań; stworzenie odpowiednich jednostek i komisji, obserwowanie debaty, która toczy się w innych uczelniach oraz na łamach pism i portali poświęconych szkolnictwu wyższemu. Dyskusje i analizy powinny doprowadzić do decyzji o odpowiedniej re-aranżacji przestrzeni istniejących budynków i zmian w projektach budynków planowanych. Zarówno na wydziałach, jak w administracji centralnej jest wiele osób świadomych wyzwań, które warto zaangażować do stworzenia atrakcyjnych, mądrze zaprojektowanych rozwiązań. Sprawa jest bardzo pilna, bo już dobiegają głosy o chęci prowadzenia niektórych zajęć *on-line*, nawet gdy Uniwersytet wznowi dotychczasowe formy działania, a według komunikatu władz rektorskich z dnia 16.04.2021 r. *„Jednym z powszechnie aprobowanych wśród społeczności Uniwersytetu Warszawskiego rozwiązań są wykłady prowadzone w trybie zdalnym z jednoczesnym nagraniem obrazu i dźwięku.”*

W celu profesjonalnego przygotowania inwestycji Programu Wieloletniego w 2016 r. stworzone zostało Biuro Innowacji Przestrzeni Akademickiej (BIPA), w którym udało się zatrudnić kilkoro młodych architektów, mających międzynarodowe kontakty i doświadczenia, także w budowie kampusów akademickich. Projekty urbanistyczne i konkursy architektoniczne przygotowane przez BIPA spotkały się z wysokimi ocenami środowiska architektów jak też władz m.st. Warszawy. Doceniano zarówno przemyślane programy użytkowe budynków, które powstawały we współpracy z użytkownikami, jak też wpisanie inwestycji UW w tkankę miejską. Od kilku miesięcy zadania stawiane przed BIPA sprowadzono do bieżącej obsługi administracyjnej inwestycji, co spowodowało rezygnację z pracy w UW architektów, których kompetencje są uczelni niezbędne. Uniwersytet Warszawski, rozwiązując własne problemy, mógłby stać się krajowym liderem w dostosowywaniu przestrzeni fizycznych do nowych wymagań, tak jak budując przed 20 laty system informatyczny USOS stał się krajowym liderem informatyzacji organizacji studiów o znaczącej pozycji międzynarodowej. Dziś żadna polska uczelnia, ani biuro architektoniczne nie dysponuje tak dobrze przygotowanym zespołem do podjęcia nowych wyzwań w zakresie modernizacji przestrzeni fizycznej uczelni. Refleksje nad istniejącymi i planowanymi przestrzeniami Uniwersytetu Warszawskiego trzeba podjąć natychmiast, wykorzystując wyjątkowe kompetencje dotychczasowych członków zespołu Biura Innowacji w Przestrzeni Akademickiej.

Stefan Jackowski